

**Parlament europejski
Komisja ds. Rozwoju Regionalnego**

**Wystąpienie Profesor Danuty Hübner
Przewodniczącej Komisji ds. Rozwoju Regionalnego**

**Europejska polityka spójności gospodarczej i społecznej po 2013 roku i
jej wpływ na land Brandenburgii**

Berlin, 22 stycznia 2010

Szanowni Państwo,

Cieszę się, że mogę być tu dziś z Państwem i chciałabym serdecznie podziękować za zaproszenie.

Przypominam sobie moja ostatnią oficjalną wizytę w Brandenburgii i Berlinie w 2006 roku. Byłam tu w innej roli, jako Komisarz Unii Europejskiej do spraw polityki regionalnej, aby przedstawić przygotowania polityki regionalnej do okresu 2007-2013. Dzisiaj, tylko trzy lata od rozpoczęcia ostatniego okresu programowania, będziemy rozmawiać o kształcie polityki spójności po 2013 roku.

Przez ostatnie lata, Brandenburgia zrobiła wiele dla mobilizacji własnego potencjału rozwojowego i zmniejszenia różnic rozwojowych. Podobnie jak wszystkie wschodnie landy, Brandenburgia przechodziła przez proces gruntownych przemian. Napłynęło wiele niemieckich i zagranicznych inwestycji, przedsiębiorstwa w regionie zainwestowały w nowe technologie i współpracę między sobą.

W okresie 2007-2013 Brandenburgia otrzymuje od Unii Europejskiej wsparcie w ramach celu konwergencji europejskiej polityki spójności. Całkowity budżet programu to 2 mld euro, w tym pomoc z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFFR) - 1.498 mld euro. Także 620 milionów z Europejskiego Funduszu Społecznego korzysta także ze specjalnego programu infrastrukturalnego, w ramach którego europejska polityka spójności wspiera rozwój infrastruktury transportowej w landach wschodnich (połączenie kolejowe Berlin-Rostock)

Wśród priorytetów programu operacyjnego EFRR na lata 2007-2013 w Brandenburgii znajduje się wspieranie innowacyjności w przedsiębiorstwach, produktywność, rozwijanie infrastruktury służącej innowacyjności i nowym technologiom, edukacja, rozwój turystyki oraz infrastruktury transportowej, ochrona środowiska oraz rozwój obszarów miejskich.

Realizacja programu operacyjnego Brandenburgii stworzy około 150 nowych przedsiębiorstw wykorzystujących nowe technologie, przyniesie wsparcie 650 projektom promującym racjonalne wykorzystanie energii ze źródeł odnawialnych oraz utworzy około 7500 konkurencyjnych miejsc pracy. Dodatkowo, program zakłada współfinansowanie około 60 projektów współpracy między nauką a biznesem oraz zainwestowanie 40 milionów euro w nowe technologie komunikacyjne w dziedzinie e-zarządzania. Komisja Europejska szczególnie dumna jest z projektu, w który zaangażowana jest Unia w Poczdamie.

Ambicją Brandenburgii jest dalsze przekształcanie gospodarki w kierunku przynoszącym wzrost jej międzynarodowej konkurencyjności. To dobra wiadomość. Dzieje się wiele, jeśli chodzi i aktywną współpracę ośrodków uniwersyteckich z gospodarką.

Region Brandenburgii znajduje się geograficznie w centralnym miejscu Europy, którego atrakcyjność wzrosła po rozszerzeniu Unii Europejskiej w 2004 roku. Brandenburgia przestała być regionem peryferyjnym. Trans-europejski transport między Wschodem i Zachodem, Południem i Północą jest na pewno czynnikiem sprzyjającym rozwojowi nowoczesnej gospodarki oraz realizacji strategii 'strengthening its strengths'. Dobrze rozwinięta infrastruktura transportowa stała się już dziś w Brandenburgii podstawą dla rozwoju logistyki. Jestem przekonana, że rozbudowanie lotniska Schönefeld Berlin-Brandenburg International (BBI) przed 2011 rokiem będzie dodatkowym impulsem rozwoju regionu. Pozwoli także na wykorzystanie szans, jakie daje przygraniczne położenie landu.

Brandenburgia jest także miejscem pionierskiej innowacyjności oraz rozwoju technologii informatycznych. Wasz region jest doskonałym miejscem dla rozwijania

nowych pomysłów oraz nowych talentów dzięki największemu zagęszczeniu liczby uniwersytetów oraz ośrodków naukowych w całym Niemczech. Byłam bardzo zadowolona, kiedy dowiedziałam się o sukcesie projektu Parku Naukowego Potsdam-Golm Science Park¹, który został nominowany do finału Nagrody RegioStars 2009 dla najbardziej innowacyjnych europejskich projektów regionalnych. Tego roku kolejny projekt - Nowy model monitorowania pacjentów chorych na niewydolność serca - został nominowany w kategorii ICT w konkursie RegioStars 2010. Gratuluję.

Regionami największego sukcesu rozwojowego, to te, które wykorzystują swoje uniwersytety. Coraz widoczniej takim regionem staje się region Brandenburgii. Instytuty badawcze i wyższe placówki naukowe mają w Brandenburgii zasadnicze znaczenie dla rozwoju landu. Są one magnesem dla inwestorów z zewnątrz i dzięki ich ścisłej współpracy z lokalnym środowiskiem biznesu stymulują tworzenie trwałych, wysokiej jakości miejsc pracy dla młodych absolwentów, którzy mogą zdecydować się na pozostanie w regionie. Zatrzymanie odpływu młodych ludzi, a właściwie cel bardziej ambitny - przyciąganie ludzi młodych, jest wielkim wyzwaniem dla Brandenburgii.

Statystyki i prognozy Eurostatu na rok 2014 wskazują na pogarszanie się w Brandenburgii relacji między liczbą młodych ludzi i osób starszych. To problem całej Unii. Jest prawdą, że niższe pensje przyciągają inwestorów. Konieczne jest jednak utrzymanie konkurencyjnego wynagrodzenia, jeśli chcemy zatrzymać dobrze wykształconych i zadowolonych ludzi szukających i znajdujących pracę w regionie, ale także dobrze oceniających jakość życia oraz poziom szkół dla ich dzieci. O to trzeba dbać. W wielu w landach słyszę o rozwoju dbałości o poziom nauczania.

Oczywiście, aby sprostać temu wyzwaniu, demografia musi zajmować ważne miejsce w programie rozwoju Brandenburgii.

¹Spread over an area of more than 50 hectares, the science park offers not only ready-developed premises but also excellent infrastructure and ideal conditions for famous scientific research institutes, technology-oriented and research-based companies and innovative entrepreneurs. investment volume: approaching 150m euros of public investment in university institutions and Fraunhofer Institutes, including ERDF funding: 75m euros With its pioneering integrated site concept the Potsdam-Golm <http://www.wissenschaftspark-potsdam.de/en/index.html>

Musimy także wprowadzić czynnik demograficzny głębiej do naszej strategicznej wizji Europy i polityki spójności po 2013 roku i uwzględnić go:

- po pierwsze, w wysiłkach na rzecz zwiększenia konkurencyjności poprzez wzrost innowacyjności, poprzez wzmocnienie więzi między uczelniami i światem biznesu, poprzez most produktywności
- po drugie, w inwestowaniu w infrastrukturę, także społeczną oraz związaną z jakością środowiska naturalnego,
- po trzecie, w działaniach dotyczących rynku pracy, w inwestycjach w nowe umiejętności.

Pod względem poziomu rozwoju i jakości życia Unia Europejska jest bardzo zróżnicowana. Proporcje między najbogatszym i najbiedniejszym regionem Unii kształtują się jak 11:1. Potrzebujemy współpracy między regionami szybko rozwijającymi się i tymi, które opóźniają się w rozwoju, w szczególności obszarami metropolitalnymi i regionami podmiejskimi, ale także między miastami a obszarami wiejskimi.

Europejska polityka spójności miała zawsze ambicje wyprzedzania zmian, przygotowywania obywateli do wyzwań, które nadchodzą. Dlatego ponad 2 lata temu opracowaliśmy raport Regiony 2020. Dziś trzeba myśleć o przyszłości. Europa stoi przed dobrze znanymi wyzwaniami: mechanizmy wyjścia z kryzysu, połączenie wychodzenia z kryzysu a długookresowym wzrostem, klimat, energia, demografia, globalna konkurencja (innowacja, miasta)

EU 2020 identyfikuje te wyzwania. Celem raportu było rozpoznanie wyzwań, które pojawiły się na horyzoncie, zrozumienie ich asymetrycznego wpływu na terytorium Unii i zdecydowanie, jakie powinny być priorytety polityki spójności po roku 2013. Obecnie jesteśmy dobrze przygotowani nie tylko do debaty o przyszłej polityce spójności, ale i do jej reformy. Wyzwania - zmiany klimatyczne, wydajność energetyczna, demografia, globalna konkurencja, to także wyzwania Brandenburgii. Także EU2020.

Jesteśmy przekonani, że europejską długoterminową strategię rozwoju trzeba budować na wyjątkowych szansach, jakie stwarza globalny postęp w kierunku zrównoważonego rozwoju gospodarczego opartego na wiedzy. Polityka spójności

jest w samym sercu tego rozwoju. Dobre zintegrowanie polityki spójności i jej instrumentów finansowych z politykami sektorowymi, takimi jak badania naukowe, transport, energia odnawialna, ochrona środowiska i wyzwania społeczne jest niezbędne dla pomyślanej transformacji naszej gospodarki, tak koniecznej, jeśli chcemy utrzymać naszą pozycję konkurencyjną w globalnym świecie. To są priorytety 2007-2013.

Europejska integracja opiera się na 3 podstawowych mechanizmach:

- rynek wspólnoty wewnętrznej
- wspólna waluta
- spójność

Spójność realizowana zgodnie z Traktatem przez politykę regionalną ma dla mnie potrójne znaczenie - oznacza prawo każdego obywatela, bez względu na to, gdzie żyje, aby korzystać z integracji europejskiej, w szczególności z rynku wewnętrznego; oznacza też obowiązek stworzenia warunków dla każdego regionu lub miasta, aby mógł przyczynić się do wzrostu i konkurencyjności gospodarki europejskiej i jej światowego znaczenia. Ale dziś spójność oznacza także prawo każdego z nas, obywateli, miasta i regionu do realizowania wspólnych europejskich celów. Przez lata mówiliśmy o potrzebie mobilizowania rozwoju wszystkich europejskich regionów i miast. Doświadczenie i logika pokazują, że takie działanie jest najbardziej skuteczne, jeżeli odbywa się poprzez bezpośrednie zaangażowanie wszystkich poziomów zarządzania w Europie, także lokalnego i regionalnego.

Europejska polityka spójności, aby była skuteczna i służyła obywatelom, wzmacniając jednocześnie pozycję Europy w globalnej gospodarce, jest realizowana dziś i będzie realizowana w przyszłości przy aktywnym udziale władz lokalnych i regionalnych. Odgrywają one kluczową rolę w programowaniu i wdrażaniu polityki. Polityka spójności Unii Europejskiej zapewnia, że wszyscy istotni partnerzy są zaangażowani w jej realizację. Sprzyjają temu średnioterminowe plany strategiczne i wieloletnie, stabilne ramy finansowe. Polityka ta oparta jest na partnerstwie obejmującym Komisję Europejską, rządy, regiony, miasta, ale także przedsiębiorców, środowiska akademickie, organizacje pozarządowe. Jej cechą specyficzną jest więc wielopoziomowe zarządzanie. Musimy w Unii dbać o jakość tego systemu, angażującego regiony i miasta w realizację wspólnych celów europejskich. Tylko

wtedy możemy jako Europa odpowiedzieć na wyzwania naszego starzejącego się społeczeństwa, rozwijać się w sposób zrównoważony, inwestować w kapitał ludzki.

Debata nad przyszłą agendą polityki Unii i potrzebnym do jej realizacji budżetem, rozpoczęła się ze zwiększonymi kompetencjami Parlamentu Europejskiego, a w szczególności Komisji Rozwoju Regionalnego, która ma ambicje aktywnego udziału w kształtowaniu nowej polityki spójności po 2013. Jesteśmy zaangażowani w debatę polityczną. Będziemy na równi z Radą współdecydować o nowych regulacjach. Bardzo silnie i natychmiast zareagowałam na nieoficjalny dokument Komisji Europejskiej z listopada 2009 roku, który proponował ograniczenie polityki regionalnej do regionów najbiedniejszych, eliminując tym samym 2/3 regionów z realizacji europejskich celów rozwojowych. Dodatkowo proponował silną centralizację polityki, eliminując poziom lokalny i regionalny z procesu realizacji wspólnych celów. Proponował także powrót do sektorowego podejścia w politykach europejskich i sektorowego budżetu. Żaden z tych pomysłów nie będzie służył Europie i jej obywatelom. Zmobilizowaliśmy do reakcji i aktywności regiony, już następnego dnia w imieniu regionów była u mnie grupa nieformalna.

Na pewno trzeba inwestować w ulepszenie mechanizmu funkcjonowania polityki spójności, szczególnie w jego uproszczenie oraz w jakość lokalnego i regionalnego zarządzania. Polityka regionalna daje szansę na zintegrowanie podejścia do rozwoju. Tylko takie podejście może nam pozwolić na wygranie walki o zrównoważony rozwój i na zmobilizowanie całego potencjału gospodarczego i społecznego Europy. Ci, którzy proponują powrót do sektorowego budżetu Unii i do scentralizowanego podejścia do realizacji polityk europejskich, nie wiedzą, że jest to droga donikąd.

Rozwój biednych regionów zawsze należał do priorytetów europejskiej polityki spójności. Z małymi wyjątkami, przez ostatnie 20 lat jesteśmy świadkami postępu w tym obszarze. W mojej opinii, konwergencja wymaga dziś jednak podwójnego wysiłku - wsparcia dla najsilniejszych regionów - rosnących lokomotyw, oraz dla tych, które nie osiągnęły jeszcze masy krytycznej w rozwoju oraz lepsze związki między nimi.

Pamiętajmy jednak, że tzw. lokomotywy wzrostu mogą wykonywać swoją rolę, jeśli dobrze funkcjonują związki między lepiej i gorzej rozwiniętymi terytoriami. Mówiłam o tym wcześniej. Lokomotywy często gubią wolniej jadące wagony, zbyt ciężkie dla utrzymania tej samej szybkości. Doświadczenie pokazuje, że słabiej rozwinięte regiony, jeśli zostają pozostawione same sobie, często nie inwestują rozsądnie. Dlatego tak ważne było włączenie tej części regionów do Agendy Lizbońskiej. Musimy więc w nowej polityce zrobić więcej dla związków terytoriów dynamicznych i opóźniających się w rozwoju.

Mamy od grudnia ubiegłego roku nowy Traktat. Bez żadnych dwuznaczności mówi on, że zrównoważony i harmonijny rozwój Unii jest celem polityki spójności, a wymiar regionalny znajduje się w samym centrum tej polityki. Oznacza to, że społeczna, gospodarcza i terytorialna spójność jest realizowana przez europejską politykę regionalną. A ta koncentruje się na wykorzystaniu zasobów wszystkich regionów.

Traktat Lizboński wprowadza nowy wymiar spójności terytorialnej, który moim zdaniem uzupełnia, a nie zastępuje wymiar regionalny. Powinniśmy pogłębić rozumienie i sposób, w jaki adresujemy specyfiki terytorialne. Powinniśmy zwrócić baczniejszą uwagę na różnice wewnątrzregionalne. Powinniśmy także lepiej określić potrzeby międzyregionalnej, transgranicznej i międzynarodowej współpracy. To wszystko ma znaczenie także tu, w Brandenburgii.

Spójność terytorialna oznacza dla mnie uznanie różnorodności terytorialnej jako składnika aktywów Europy. Różnorodność terytorialna jest szansą wzmocnienia konkurencyjności poprzez współpracę. Jednocześnie wymaga polityki lepiej dopasowanej do zróżnicowanych potrzeb i szans rozwojowych. Myślę, że w czasach, które nadchodzą, będzie dominować moda na współpracę, na budowanie więzi, na koordynację działań, na tworzenie sieci kontaktów i współpracę także z konkurentami. Tego typu więzi powstają tam, gdzie jest zaufanie oparte na bliskości. A więc w regionie, w mieście.

Stąd rola terytorium, jako jednostki odniesienia, projektowania i wdrażania polityki publicznej ułatwiającej współpracę wszystkich partnerów niezbędnych dla rozwoju.

Traktat tworzy więc podstawy dla kontynuowania polityki regionalnej opartej na horyzontalnym i zintegrowanym podejściu do rozwoju. Takie podejście współgra z wielopoziomowym systemem zarządzania, który jest siłą Europy. Traktat działa na rzecz wielopoziomowego zarządzania poprzez wzmocnienie roli władz regionalnych i lokalnych. Spójność terytorialna, o której mówi Traktat, oznacza także potrzebę zwrócenia uwagi na skutki terytorialne polityk sektorowych.

Debata nad nową polityką spójności zaczęła się w 2007 roku. Obejmuje jej architekturę, jej priorytety i jej system zarządzania. Jeśli chodzi o architekturę, to wydaje się, że jej główne elementy - konwergencja regionalna i krajowa (cel pierwszy), regionalna konkurencyjność i zatrudnienie (cel drugi) oraz współpraca terytorialna (cel trzeci) - nie budzą kontrowersji wśród zainteresowanych stron.

Wciąż istnieją jednak zwolennicy renacjonalizacji europejskiej polityki regionalnej i zastąpienia jej otwartą metodą koordynacji bez budżetu europejskiego lub na podstawie sektorowego budżetu. To podejście oparte jest na przekonaniu, że wystarczy wspierać ośrodki wzrostu i że rynek "załatwi" resztę. Takie podejście nie daje się uzasadnić ani na gruncie rzeczywistości ani na gruncie teorii.

Jeśli utrzymamy istniejącą architekturę, będziemy musieli zwrócić większą uwagę na sytuację regionów, które będą przechodzić z celu pierwszego do celu drugiego. Temu wyzwaniu poświęca się wiele uwagi w dyskusji. Nie ulega wątpliwości, że powinna ulec zmniejszeniu "radykałność" przejścia, tak, aby region wyrastający z celu pierwszego mógł kontynuować rozpoczęte przemiany strukturalne i budowę potencjału rozwojowego.

Jakie powinny być priorytety nowej polityki spójności?

Jestem przekonana, że identyfikacja i określenie priorytetów ma kluczowe znaczenie dla jej skuteczności. Obecnie trwa w Europie dyskusja nad strategią rozwoju Europa 2020. Polityka spójności powinna być integrowana z wizją Europy. Polityka ta jest bowiem przez swe inwestycje katalizatorem zmian strukturalnych, zapewnia łączność między polityką wychodzenia z kryzysu a długoterminowym rozwojem i przemianami

strukturalnymi. Wśród jej celów powinno znaleźć się: po pierwsze, zapewnienie konkurencyjności wszystkich regionów w kontekście gospodarki globalnej.

Po drugie, zrównoważony rozwój regionów i miast. To wymaga zintegrowanej strategii rozwoju, uwzględniającej inwestowanie w energię odnawialną i bezpieczeństwo dostaw, działania bezpośrednio związane ze zmianami klimatycznymi, zwiększenie inwestycji w badania i rozwój innowacyjności. Region jest odpowiednim miejscem dla ukształtowania rozwoju zrównoważonego, ponieważ pozwala na dostosowanie się do specyfiki każdego regionu. Znakomita większość działań związanych ze zmianami klimatu realizowana jest na poziomie regionu.

Po trzecie, priorytetem europejskiej polityki spójności powinien być nadal jej wymiar społeczny - zapewnienie obywatelom prawa do udziału nie tylko w efektach rozwoju i integracji, ale także stworzenie szans udziału wszystkich obywateli w kształtowaniu rozwoju. Edukacja, stałe inwestowanie w kwalifikacje, działania sprzyjające umacnianiu się kapitału społecznego, dostęp do dobrej jakości usług publicznych - to podstawowe elementy spójności społecznej.

Trzecim obszarem debaty o przyszłej polityce spójności jest system zarządzania. Jest on kluczowy dla efektywności i wiarygodności polityki. Dalsze reformy w tej dziedzinie powinny pozwolić na znalezienie dobrej proporcji między ochroną europejskiego budżetu przed nieprawidłowościami a stopniem skomplikowania systemu zarządzania i kontroli. Proces upraszczania polityki zaczął się rok temu. Na pewno będzie kontynuowany.